№ 160.
D. 6. Lipca.
WTOREK.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE

W Tych dniach dostawionym znowu został z *Prus* do *Warszawy* Icyk Judka *Golsztejn* Herszt Bandy *Ociesęckiej* w okolicach Chęcin, który kilkokrotnie już z najwarowniejszych więzień potrafił sobie ułatwić ucieczkę.

Jan Dobrelewski Parobek, maiący lat 42, w zeszłą Niedzielę dla przypatrzenia się przybywaiącej wodzie na *Wiśle*, wlazł na szychtę drzewa będącego nad brzegiem teyże rzeki, na placu za ulicą *Rybaki*, gdy już był na wierzchu szychty, poślizneła mu się noga, spadł na dół i zakończył życie.

W mieście ..... umarła *bogata* Pani, kilka miljonów liczyła maiątku a żadnego przyiaciela, bo cnotą wzgardziła; miała wsie, miasta, summy złożone u ludzi, większe ieszcze skarby zakopane, a żadnego szacunku, cienia dobrej sławy, gdyż ich iej serce godnem nie było! kiedy niebezpieczną złożona chorobą, leżała na śmiertelnej pościeli, otaczaiące ią osoby, naglące żeby Testament zrobiła, tem wrażeniem zgon iej przyśpieszyły; ledwie ducha oddała, zamiast płakać nad iej ciałem, rozpierzchli się krewni i mniemani przyiaciele, a zostawuiąc nie ostygłe ieszcze zwłoki, zakopanych skarbów szukać pobiegli; prawie nikogo na iej pogrzebie niebyło, własni włościanie znieważyli złocistą trumnę; świece które dla przyzwoitości dziedzic maiątku kupili, rozkradli domowi; tysiące złorzeczeń, skarg, przeklęctw poszło za nią do grobu, iednej łzy iej zgon niewycisnął; a wzgarda powszechna rozniosła po całym kraiu wraz z *bogactw* odgłosem, niedobrego imienia sławę.—W tymże samym czasie w maleńkiej mieścinie umarł ubogi *Aptekarz*; poczciwość i cnota były maiątkiem iego, miłość pracy bogactwem, serce czułe i uczynne skarbem iedynym, a przecież wielu przyiaciół liczył, i od wielu imie iego za czcią i szacunkiem wymawiane było. Kiedy przyszła na niego smutna chwila zgonu, żona, dzieci, krewni, przyiaciele własnego życia ofiarą byliby chcieli wstrzymać ulatuiącego ducha; gdy zawarł powieki, gdy po długiem powątpiewaniu żadnej już nie zostało nadziei i pomimo łez gorących skościała wyzuta z duszy powłoka; rozpacz objęła rodzinę, domowych, sąsiadów, znaiomych iego; kilka tysięcy ludzi towarzyszyło pogrzebowi iego, dobiiano się o zaszczyt niesienia ubogiej trumny; o kilka mil w około, zbiegli się wieśniacy żeby za grosz ostatni świeczkę za duszę iego zapalic, a wdzięczność rozgłosiła daleko imie iego wraz z cnot i uczynności wspomnieniem. Człowiek ten nie był przecież *bogatym*, był tylko *cnotliwym*. Dobry mąż, dobry ojciec, w skromnej posadzie swoiej czynił ile mógł dobrego; maiąc cokolwiek lekarskiej wiadomości, leczył ubóstwo, dawał darmo lekarstwa; potrzebuiącym żywności, odzienia, nawet pieniędzy użyczał, lubo sam miał ich mało. Wszystko dla bliźnich uczynić gotowy, lecząc biednego żyda na zgniłą go-

rączkę, zaraził się, i z tej słabości w kwiecie wieku umarł.....— *(Roz: dla D.)*

Na wczorajsze widowisko Gimnastyczne okazane przez towarzystwo P. *Gertnera*, zebrali się ciekawi liczniej niż na wszystkie poprzednie przedstawienia, najciekawszym był widok promenady po wyprężonej *Linie* ze Sceny na Galerją, co wykonał P. *Mustafa* śpiesznie, śmiało i z powszechnem zadowolnieniem patrzących. Pierwszy raz takowe widowisko okazał w *Warszawie* sławny *Furjozo* przed 14 laty; a gdy to sprawiło powszechne zadziwienie, Nieboszczyk *Autor Momusa* wyzwał o zakład że również po *Linie* pójdzie ze Sceny na Paradyz, nikt temu niechciał wierzyć i wielu przyłączyło się do zakładu, przegrali wszyscy i wyzywaiącemu przyznano wygranę; zjadł on *Lina (Rybę)* i natychmiast ze sceny poszedł na Paradyz, a tak, poszedł po *Linie.* —

w Następuiącą *Niedziele*, w Sali Oberży w *Powązkach*, Izraelici Śpiewacy, naśladuiący swym głosem Fagot, Flet, Klarynet e: t: c: wykonaią rozmaite Śpiewy. Zacznie się o godzinie 6 wieczorem. Bilet na pierwsze miejsce kosztuie zło: 2 na drugie miejsce zło: 1.

w Księgarni *Węckiego* nowo przybył dzieła. Dzieje dobroczynności Kraiowej i Zagranicz: z wiadomościami ku wydoskonaleniu ich służącemi. Pismo perjodyczne, na które tamże przyjmuie się prenumerata.— Gramatyka Niemiecka przez A. *Grauerta*. zł 1 i pół Dodatek do Horacjusza przez *Jeżowskiego* zł: 2.—Wzory Rossyjskie do pisania, gr: 10 — Ogrodnictwo praktyczne czyli sposób hodowania Jarzyn, Drzew owocowych i kwiatów bez pomocy doskonałego ogrodnika, przez J. *Zielińskiego*. zł: 6 gr: 20.

ROZMAITOŚCI.

Co raz smutniejsze dochodzą wiadomości z *Hiszpanji* o ciągle trwaiącej suszy, nietylko zboże wyschło, ale nawet liście na drzewach więdnieią. Stawy, rzeczki, źródła, studnie wysychaią, Bydło niszczeie niemaiąc trawy, także i winnice wiele ucierniały. — Zdaie się potwierdzać wieść, że *Wehabici* zaieli całą *Arabją*, pozabiiali wielu urzędników tureckich i postanowili walczyć z wojskiem *Egipskiem*, a tak chociażby *Basza Egiptu* chciał dać pomocy *Sułtanowi* w walkach przeciw Grekom, musi obrocić swe siły na Wehabitów. Dziennik Paryzki *Sporów* donosi, iż słychać że ten *Basza* miał wysłać posłańca do rządu Greckiego z ważnemi przełożeniami. — Do *Wiednia* przybiegł Goniec z *Florencji* z smutną wiadomością, że d. 18 z. m. rozstał się z tym światem Panuiący Wielki *Xże Toskański* *Ferdynand* Brat drugi N. Cesarza *Austrjackiego*, choroba trwała tylko dni 5. Żył lat 55. — Król *Angielski* przez 3 dni znajdował się na wyścigach Konnych pod *Askot*, mnóstwo było widzów którzy Monarchę powitali radośnemi okrzykami. — Słychać iż będzie zabroniono *Anglikóm* wdawać się w wojnę między *Grekami* a *Turkami*, gdyż *Anglja* ma być pośredniczka między temi walczącemi stronami. — P: *Humbers* rodem *Szkot* przedsięwziął reformę *Brukowania* ulic, to iest nie będzie używał kamieni, lecz *żwiru* polanego pewnym płynem przez niegoż wynalezionym, takowe bruki maią być wygodniejsze, trwalsze i tańsze, iuż zaczęto podobne brukować w *Anglji*. — P. *Szatobryand* wkrótce ma wydać pismo o szczegółach swego Ministerstwa. — w Miasteczku Francuzkiem *Pasy* gdy w święto *Wniebowstąpienia* szła Procesja do Kościoła, wpadła między zgromadzony Lud *Wilczyca* która wprzód w różnych miejscach pokaleczyła kilkanaście osób; mały chłopak ugodził ią kamieniem od-

czego natychmiast zdechła. —

Do *Johanisbergu* maiętności Xcia *Meternicha* Kanclerza *Austrjackiego*, coraz więcej przybywa znakomitych osób, słychać iż tam odbędą się ważne narady.— Oświadczenie P. *Kaning* Ministra *Angielskiego* podane w *Parlamencie* w Izbie niższej względem uznania niepodległości Kraiów *Ameryki Połud:* było tak zaspokaiaiącem iak tylko w teraźniejszych stosunkach być mogło. Oświadczono iż *Anglja* nie iest obowiązaną czekać na uznanie takowej niepodległości przez *Hiszpnją* i może w tej mierze działać stosownie do potrzeby swego narodu. — Klęska odniesiona przez *Anglików* od dzikich *Aschantów* iest obszernie opisana w liście Kapitana Angiel: naybardziej zaszkodziło *Anglikòm* że im zabrakło amunicji, gdy sprowadzono śpiesznie 3 wozy amunicyjne, zamiast prochu, kul i ładunków znaleziono w nich *Makarony*. — Doszła wiadomość do *Francji* że w *Neapolu* nagle powstała zaraźliwa choroba, nakazano natychmiast aby okręty przybywaiące z *Włoch* do *Francji*, odbywały *Kwarantanne*—Pokolenie dzikich *Amerykanów* mieszkaiących nad rzeką *Sejmichigan* podało prośbę do *Kongresu* zjednoczonych stanów, aby im przysłano Kapłana *Chreścjańskiego*. Ci dzicy Ludzie na przesłanej prośbie zamiast podpisów wyrazili niezgrabnie wyobrażenia zwierząt.

Doktor Amerykański *Dwight* Autor podróży *do nowej Anglji* opisuie iak zjawizko *Fysiologiczne* które poczytuie za wypadek nader ważny w nauce przyrodzonej o człowieku. Widział on w Wirginji *Murzyna* który *bielał* stopniami, i ta metamorfoza wcale nieszkodziła iego zdrowiu, zaczęła się naprzód od paznokciów, i rozchodziła się do części ciała niewystawionych na powietrze, w przeciągu czterech lat piersi, ręce i uda tego człowieka stały się zupełnie białe, w tymże czasie na rękach, nogach i twarzy, dostał plamek na które było nieprzyiemnie patrzeć, iego włosy czarne i kędzierzawe wyprostowały się i zamieniły w miękie błąd pukle. w Przeciągu drugich czterech lat nastąpiła zupełna zmiana bez żadnej szkody dla zdrowia, tak dalece że *Murzyn* nakoniec zupełnie stał się białym (Dzien: Fran:) — Tenże donosi o następuiącem zdarzeniu. Roznoszący gazety w *Nowym Jorku* zachorowawszy mocno, kazał Synowi aby go zastąpił, ten nieznaiąc miejsc gdzie mieszkali prenumeratorowie, wziął za przewodnika Psa, który zawsze chodził z iego Ojcem, zwierze to stawało przed wszystkiemi drzwiami gdzie gazety powinne być oddawane, ani iednego nieopuściwszy. —

Lord *Hamilton* zwiedzaiąc tej wiosny *Szwajcarją* zatrzymał się przed chatą, widząc przed nią siedzącego człowieka, maiącego zupełnie siwe włosy, a twarz bardzo czerstwą; nucił on spiewkę narodową i palił tytuń „ od iak dawna (zapitał Lord) zwykleś palić tytuń? ” dopiero od lat 10 (odpowie Szwajcar), iakże dawno wasza głowa osiwiała? „ niedawno, będzie temu lat 20 po śmierci moiej czwartej najukochańszej żony ” a kiedyż umarła trzecia wasza żona?” miia rok 40ty „ a druga? iutro właśnie ukończy się rok 65ty, a pierwsza tu załzami (rzekł Szwajcar) była to iedyna Kobieta, osładzała moie życie, za tydzień pójdę obsypywać świeżym kwiatem iej mogiłę; bo własnie w ten dzień przypada rocznica iejzgonu, umarła emu lat 85! „ przebóg! (zawołał Lord) wieleż masz lat dobry człowieku z tą czerstwą, rumianą twarzą, z tym przyiemnym głosem z temi iskrzącemi oczami ?” pierwszy raz ożeniłem się maiąc lat 20, a zatem teraz zacznę rok 105ty; lecz żegnam WPana, teraz właśnie pora pacierza,

idę do moich synów, wnuków, prawnuków, pra pra wnuków, gdyż wszyscy razem odmawiamy modlitwy „ wieleż ich iest wszystkich? (ieszcze Lord zapytał), „ byłoby więc ,j(rzecze Szwajcar)ale podobało się Bogu zabrać ich do swej chwały, w ogóle tylko pozostało 114, adie!. (D. s: Spr:) —

PRZYIECHALI do WARSZAWY

Głuszczyńska Kasztelanowa z Kutna. — Popkowski Stani: Oby: z Mławskiego. — Chełkowski Michał z M.tnego. — Zarański Erazm Dzie: — Giecowski Dymitry Oby: z Lublina. — Tański Andrz: Assesor z Skargowa — Szamowski Oby: z Witoszewic. — Szymon Gustaw Kassjer z Lachowic. — Dąbrowski Stanisław Oby: z Pułtuskiego. — Jan Putewski X Kanonik z Pułtuska. — Milewski Woj ciech Oby z Prasnyskiego. — Jeziorański Jan Ob: z Siedlec. — Pawłowski Ludwik Siedlec — Brandys Łukasz Kommissarz z Lublina — Dzieduszycki Henryk H.a z Lwowa. — Kamiński Wincenty Sekre: K. Wś: z Rviska — Grabowski Kazim Oby. z Łęczycy. — Hubryk Jan z Płocka. — Hubiński Oby: z Woszczyna — Stabiecki Fran: z Gaworca.

D O N I E S I E N I A.

Pewna Osoba życzy sobie u JWW. i W. maiących swe Gmachy, Pałace i zabudowania tu w Warszawie objąć zarządzanie Domem, oraz nadmienia iż sztukę Malarką Allfresco posiada (iako Uczeń ś. p. Braci Smuglewiczów) przeto iak olejno sztuki różne Optyczne i inne potrafi odnawiać tak też i przy swej czynności za umówioną ugodą malować podeymie się. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru W e r t h e j m a. Wygrano w moim Kantorze w 25tej Loterji klassy: w Ogóle Złp: 332 960. Między temi znaczniejsze są. Po Złp 10.000. Numer 1 189, Nr 20,625. — Po Zł: 5,000, Nr 7,248. Nr 21,267. — Po Zł: 2,500, Nr 1,125 Nr 4,979. Nr 9 898 Nr 9,979 — Po Złop: 2,000, Nr 3,186 Nr 8,317. Nr 21,273. Nr 9,119, wygrał zł. 1,800. — Po Zł. 1,200, Nr 1,171 Nr 4 977. Nr 10.642. Nr 20,575. — Po Zł 1,000, Nr 526. Nr 574 Nr 587 Nr 1,102 Nr 4,169. Nr 4,181. Nr 5,247 Nr 5,511. Nr 6,585. Nr 8 055 Nr 8,093. Nr 8,394. Nr 8 399. Nr 8 451. Nr 9 917. Nr 10,608 Nr 11,025. Nr 11,067. Nr 15,541. Nr 16,000. Nr 16 289 Nr 20,110. Nr 20,124. Nr 20,175. Nr 20,206. Nr 22,521 Nr 23.901. Nr 23 924. i Nr 23,933 — *Losów do pierwszej Klassy* 26tej Loterji (Całkowitych po zło: pol: 12 i pół, Ćwierciowych po zło. 3 gro. 4) w moim Kantorze każdego czasu dostać można — Osoby na Prowincji zamieszkałe, życzące sobie Losów z mego Kantoru, zechcą się *franko* adressować, którym jak najakuratniejszą korrespondencją zapewniam.

w *Warszawie d.* 5 Lipca 1824 r. *A. W e r t h e j m.* Nr 385 na Krak. Przed: w Domu W. *Ryxa.*

D. 7 Lipca r.b. o godzinie 9 zrana w Domu przy ulicy Elektoralnej N. 753. sprzedane zostaną Publicznie ruchomości: Kantorek, Lustra, Stoły, Zegar, Szafa, Obrazy, Krzesła, Firanki i inne, za gotowe pieniądze.

T. S z a n i a w s k i Komornik.

Przy ulicy Mazowieckiej i Królewskiej pod Nrem 1348, są dwa Sklepy wygodne, sklepione, z dwoma Pokoiami i z Piwnicami do naięcia od S. Michała.

D. 8go Lipca r.b. o godzi 10 przed południem w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu pod N. 460 prawnie zaięte Wino Szampańskie i Francuzkie tak białe iak i czerwone przez podpisanego Komornika w drodzę publicznej licytacji za gotowe kurant pieniądze sprzedane będzie.

M: K r y s i ń s k Kom Sąd.

Uwiadamiam Publiczność iż w dniu 8 i r.b o godzinie 3ciej z południa w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej Nr 2793 przez Publiczną Licytacją sprzedane zostaną Ruchomości iako to Łóżka, Kopersztychi, Stoły, Komoda, i t p. ato za gotowe pieniądze.

Woj: R u c i ń s k i Komornik Sądowy.

w Dniu 3cim b m zgubiono chustkę iedwabną około Mostu nad Wisłą. Znalazca za nadgrodą raczy oddać w Cukierni pod N 473

Niżej podpisany, ostrzega Publiczność iżby w żadne układy z Jakubem konsyljuszem Majstrem Profesji Szewckiej w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej pod N. 2166 mieszkaiącym, względem summy 3000 złp: z prowizją i kosztami temuż Konsyljuszowi, od Marjany z Poliaczyńskich pierwszego slubu Hełskiej powtornego Rauchfusowej zasądzonej, nikt niewchodził, gdyż inaczej sam sobie szkodę przypisze, bo podług układu z podpisanym zawartego, summa ta przestała być własnością rzeczonego Konsyljuszsa, i nawet w tej mierze iuż stosowny Proces wystosowanym został.

Józef Niemojewski.

Teatr. w Piątek na Dochód 3 Panien *Gertner*, widowisko Gimnastyczne, poprzedzi Komedja *Obraz.*